

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 tam) lub jego miejsce 10 gr.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 tam) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI

ORĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY; SOBOTY

Administracja i Redakcja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, ul. Floriańska 1, Telefon 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYŃNIE — TELEFON 39.

Sroda, dnia 20-go lipca 1938 r.

Powłóczenie zastępstwa w obwodzie oglądacza mięsa Krotoszyn XII. (Wielowieś)

Podaję do publicznej wiadomości, że obowiązki urzędowego badania mięsa co do włośni, które dotychczas pełnił oglądacza mięsa p. Franciszek Gustowski z Wielowieś, powierzam z dniem 23 lipca 1938 r. oglądaczowi mięsa i włośni panu Drlikiemu Bronisławowi z Kobyłina. Do obwodu należą następujące gromady: Wielowieś, Unisław, Skalów, Suszka, Gościjew, Mokronce, Bonice, Kukiszów, Starygród, Romanów i Kromolice.

PP. Soltysom wymienionych gromad polecam podać powyższe zarządzenie do publicznej wiadomości, sposobem w danej miejscowości praktykowanym.

Krotoszyn, dnia 18 lipca 1938 r.

Przewodn. Wydziału Powiat.

(-) WILIMOWSKI

Starosta Powiatowy.

Nr. Wet. 3/13/38.

Wyłudzenie zapomóg przez włóczęgów.

Stańczyk Jan, ur. 1904 roku, mieszka-

niec miasta Lublina i Tryliński Jan, ur. 10. 11. 1914 roku w Niemcezech, zamieszkały w gromadzie Pilawa, gm. Podzamczek, pow. Buczacz, włóczęgą się po kraju i wyłudniają zapomogi.

Należy z nimi postąpić w myśl okólnika z 24. IX. 1925 r., Orędownik Powiatowy Nr. 76.

Krotoszyn, dnia 18 lipca 1938 r.

Starosta Powiatowy:

(-) WILIMOWSKI.

Nr. Op. 11/5/38.

—o—

Dział nieurzędowy.

NIE CHCA, CZY NIE MOGA ZROZUMIEĆ?

Szykany czeskie na Śląsku Zaolzańskim nie ustają.

Znów stosują bezsensowne, nieczym niesprawiedliwe, z niskiego uczucia nęskowości wywodzące się represje! Znów nakazują zgromadzeń, stawiają w stan oskarżenia, aresztują, konfiskują prasę! Nie ma dnia, by pisma nasze w telegramach z Śląska Zaolzańskiego nie donosiły o nowych represjach, nowych szykanach i prześladowaniach...

Przeciw prezesowi Związku Polaków osłowi dr. Wolfowi zostało wytoczone postępowanie karne. Zastosowano ustawę „ochronie republiki” i napiętnowano przywódcę ludu polskiego za Olz jako „przestępcę”. Gdzie i jak dokonał tych przestępstw? Przemawiał na wiecach przedwyborczych do rad gminnych... Jest zatem „przestępcą”.

Nie on sam. Równocześnie toczy się o te same rzekome „przestępstwa” dochodzenia karne przeciw najwybitniejszym działaczom polskim: prezesowi organizacji młodzieży Guźniorowi, prezesowi rady wychowawania fizycznego ks. Cymorkowi, szolowemu działaczowi polskich organizacji gospodarczych inż. Hezce i wielu innym

Aresztowano w pow. jabłonkowskim szeregi ludzi za to jedynie, że w tym powiecie 221 dzieci, które poprzednio muszone były nożyć się w czeskich szkołach, zapisało się do szkół polskich. Zastosowano ten bezprzykładny terror, by przestraszyć rodziców i zmusić ich, aby jeszcze w okresie wakacji przepisałi dzieci swe z powrotem do szkół czeskich.

Do przesłuchania policyjnego wzwano

polskich górali z Górnej Łomnej, członków Związku Polaków, by „udowodnić” że wiecie, odbyte w... kwietniu (a więc przed przeszło 3-ma miesiącami) były nielegalne. Wzwołani zostali do ekspozytury policji przede wszystkim ci, którzy przy wyborach gminnych zostali wybrani. Cel tej represji jest widoczny: odbyć się mają niebawem wybory wójtów: chodzi o zastraszenie radnych polskich w przededniu tych wyborów...

Od maja został „Dziennik Polski”, główny organ Związku Polaków, 68 razy skonfiskowany. Powtarzamy: sześćdziesiąt osiem razy. W okresie czasu 2 i pół miesięcy, zatem 75-ciu dni... Siedem razy w tym okresie uniknęło pismo polskie konfiskaty. Czyli: uniemożliwiono mu po prostu spełnienia swego zadania, uświadomienia i informowania społeczeństwa polskiego za Olz.

Oto pobieżny, niepełny rejestr „posu-

nięć” władz Czechosłowacji, w ciągu ostatnich kilku dni.

Widoczna jest w tym wszystkim małostkowość, złośliwa mściwość. I za przegrane przez Czechów a wygrane przez ludność polską wybory komunalne, i za wpisy do szkół, które wykazały, że górnik i rolnik i robotnik polski za Olz nie ma bynajmniej ochoty czechizować swe dzieci, a życzy sobie, by uczyły się one w szkole polskiej.

Wybory komunalne i akcja wpisowa do szkół wykazały wybitny wzrost uświadomienia narodowego wśród mniejszości polskiej za Olz. Jedne i drugie — i wybory i wpisy szkolne — odbyły się w ramach najpełniejszej legalności. „Nemini nocet qui suo iure utitur” nikomu się nie szkodzi, korzystając ze swego prawa, respektowana na całym cywilizowanym świecie. Polacy za Olz tylko skorzystali ze swych uprawnień, wybierając swoich

Fatalna autostrada.

W ubiegłą niedzielę wydarzyła się znowu na szosie pod Kórnikiem straszna katastrofa samochodowa w której zginął znany kupiec poznański p. Kamiński, właściciel rozlicznych piekarni i kawiarni, a też p. Augustyna Pflantza z Krotoszyńska. Sp. Kamiński jechał właśnie w odwiedziny do córki w towarzystwie drugiej córki i jej męża p. Kozłowieza. W pobliżu Kórnika szofer chciał wyminąć

drażkę pomiarową tkwiącą w środku szosy bez żadnego zabezpieczenia. Samochód na skutek zbyt gwałtownego skrętu zarzucił i uderzył tyłem w domek drożnika. Sp. Kamiński zmarł po przewiezieniu do szpitala, szofer ciężko ranny, natomiast pp. Kozłowiezowie odnieśli lżejsze rany. Na miejsce wypadku przybyły władze sądowe dla przeprowadzenia dochodzeń.

(K.)

do reprezentacji gminnych i skierowując swoje dzieci do polskich szkół.

Ale Czesi są innego zdania. Uważają to za „wystąpek“, kolidujący z ustawą o „ochronie republiki“ — i aresztują, wytaczają dochodzenia karne, zastraszają śledztwami policyjnymi, konfiskują. Słowem: stosują odwetowe, nielegalne metody. Na postępowanie nawskroś legalne — represje całkowicie wykraczające poza ramy praworządności.

Widocznie Pragę i jej organy władzy centralnej jakoteż władz lokalnych, działających na Śląsku Zaolzańskim, nie nie nauczyły dzieje i fakty ostatnich kilku miesięcy... Widocznie nie wysnuto żadnych wniosków z tego, co zaszło i w Sudetach i wśród narodu słowackiego. Widocznie nie uświadomiono sobie wymowy prądów, nurtujących mniejszości narodowe w Czechosłowacji. I widocznie nie zdano sobie sprawy, że na podmiowanym gruncie, w atmosferze wzrostu prądów odśrodkowych w Czechosłowacji — prowokacje pod adresem mniejszości

polskiej za Olzą, metody policyjne, konfiskacyjne, są czystym nonsensem właśnie ze stanowiska racji stanu Czechosłowacji. Że w ogniu tych prześladowań żywiołu polskiego hartuje się on i zwiera, uodparnia i wzmacnia. Osiągany zatem zostaje efekt, wręcz przeciwny temu, jaki w Pradze byłby pożądanym.

Czyżby władze Czechosłowacji w ciągu tyloletniej praktyki represyjnej i prześladowczej nie doszły wreszcie do przekonania, że te metody mijają się zupełnie z celem.

Czyżby to zrozumienie nie uitorowało sobie drogi do mózgów kompetentnych w Czechosłowacji czynników nawet teraz, po doświadczeniach tegorocznych, po tym, co cały świat już wie i co władzom Czechosłowacji stale tłumaczy: że właśnie dotychczasowe metody szycan i prześladowań wnoszą w żywot i przyszłość Czechosłowacji największe niebezpieczeństwa...

Jeżeli tego czynniki decydujące w Cze-

chosłowacji dotychczas nie pojęły — tym gorzej dla nich.

My natomiast wiemy i dobrze sobie zdajemy sprawę z tego, że poczucie samowiedzy narodowej naszych rodaków za Olzą nie da się absolutnie osłabić terorem policyjno-politycznym, szycanami osobistymi, śledztwami czy aresztowaniami, zastraszaniem rodziców i dzieci, konfiskowaniem piśm. Wprost przeciwnie: polskość za Olzą krzepnie. Byli w 19-tym stuleciu silniejsi, niż Czesi, którzy eheieli prześladowaniami, aresztowaniami, represjami szkolnymi nas wynaradawiać. Nie zdzierzyli. Śladu po nich nie ma. Ich aparaty państwowe rozleciały się w gruzy. A my jesteśmy.

Władze czeskie zarówno w Pradze jak i lokalnie na Śląsku Zaolzańskim powinny sobie przeczytać w popularnych podręcznikach dziejów narodu polskiego 19-go i 20-go stulecia. A wtedy może zrozumieją, jak bezsensowne jest to wszystko, co czynią... —o—

ŚWIAT SIĘ ZBROJI!

Wycięg nabiera coraz większego tempa.

Świat cały żyje pod znakiem zbrojeń i przygotowań wojennych. Cyfry, dotyczące wytwórczości sprzętu wojennego oraz międzynarodowych obrotów materiałem wojennym są istotnie uderzające i wskazują, iż wytwórczość zbrojeniowa zaczyna odgrywać w gospodarce światowej coraz poważniejszą rolę. Dotyczy to zwłaszcza ostatnich 4 lat, kiedy wzrost wydatków zbrojeniowych przybrał dotychczas w czasach pokojowych niespotykane rozmiary. Na długą metę nie może to wpływać dodatnio na położenie gospodarstwa światowego, zwłaszcza w krajach ubogich w kapitały, takich jak Niemcy, Włochy, Rosja, Japonia, które równocześnie wykazują rekordową wysokość produkcji zbrojeniowej.

O wysokości produkcji zbrojeniowej świadczy fakt, że w r. ub. wartość zamówień, jakie otrzymały przemysły zbrojeniowe wszystkich krajów świata, szacowana jest na 18 do 25 miliardów mk. t. j. mniej więcej tyle samo, ile wynosiła wartość międzynarodowych obrotów towarowych w ciągu całego r. 1936. Jeżeli dla roku 1913 przyjmujemy wskaźnik wydatków zbrojeniowych 100, to w r. 1928 wskaźnik ten wyniesie już 148, w r. 1935 — 200 do 250, a w r. 1938 osiągnie rekordową wysokość 400 — 450.

Równoległe do zjawiska podnoszenia się cyfr bezwzględnych, określających wysokość wydatków zbrojeniowych, wzrasta również obciążenie wydatkami tymi dochodów społecznych poszczególnych krajów. Jest ono oczywiście niejednolite i zależne zarówno od bogactwa kraju, jak i do rozmiaru zbrojeń. Tak np. w St. Zjedn. wydatki zbrojeniowe wynosiły w r. 1928 — 1% dochodu społecznego, a w r. ub. 1,5%, w W. Brytanii wzrost obciążenia dochodu społecznego wydatkami zbrojeniowymi w tym samym czasie wzrósł z 3% do 7%, we Francji z 4,5% do 10%, a w Niemczech, Rosji, Włochach i Japonii podniósł się jeszcze poważniej.

W dążeniu do podniesienia swej zdolności obronnej państwa zwiększają stale wydatki zbrojeniowe nawet wówczas, gdy z tych czy innych względów natrafia to na poważne trudności. Tak było np. w r. ub., a zwłaszcza w pierwszym półroczu bieżącego roku, kiedy gwałtow-

ny wzrost ceny surowców oraz robcieżny podniosły koszty produkcji zbrojeniowej do tego stopnia, że wykonanie planów zbrojeniowych na podstawie preliminowanych na ten cel sum budżetowych okazało się niewykonalne. W wypadkach tych otwierano nowe kredyty, byle tylko osiągnąć zamierzony poziom pogotowia zbrojeniowego.

Charakterystycznym w ostatnich czasach zjawiskiem jest również szybki wzrost obrotów materiałami wojennymi w świecie. W pewnej mierze pozostaje to w związku z wojną, toczącą się w Hiszpanii i w Chinach, w dużym jednak stopniu jest wynikiem ogólnego wzrostu zapotrzebowania na broń również w krajach, które nie posiadają własnego, na większą skalę rozbudowanego przemysłu wojennego. Coraz poważniejsze miejsce w obrotach materiałami wojennymi zajmują samoloty, których wartość w r. ub. była nieco wyższa od wartości broni i amunicji, stanowiącej przedmiot handlu międzynarodowego.

Dla wielu krajów handel sprzętem wojennym stanowi przedmiot poważnych zysków. Pierwsze miejsce, jako ekspor-

ter sprzętu wojennego, zajmują obecnie Stany Zjednoczone, które po raz pierwszy od szeregu lat zdołały usunąć przodującą dotychczas stale w wywozie zbrojeniowych W. Brytanię ma drugie miejsce. Na trzecim miejscu w eksporcie zbrojeniowym znajduje się Francja, za którą kroczą Czechosłowacja, intensywnie w ostatnich latach zwiększająca wytwórczość i wywóz broni.

Obok bezpośredniej produkcji zbrojeniowej, coraz poważniejsze miejsce w procesach wytwórczych i wymiennych zajmują inwestycje, bądź całkowicie nierentowne bądź rentowne jedynie pośrednio i w dalekiej przyszłości, a zamierzające w pierwszym rzędzie do podniesienia potencjału obronnego kraju. Przykładem tego rodzaju inwestycji może być budowa w Niemczech olbrzymiej sieci autosrad, dokonywanej nakładem kosztów nieproporcjonalnych do rzeczywistych potrzeb obecnych i lat najbliższych ruchu samochodowego Rzeszy.

Rzeczywistość usprawiedliwia zatem w całej pełni nasze wysiłki, by zasłużyć na miano „narodu pod bronią“ —o—

OCHRONA ROLNICTWA

przed spadkiem cen produktów rolnych.

Sesja nadzwyczajna Sejmu i Senatu otrzymuje dodatkowo zadanie i — by je zrealizować — zostaje przedłużona na krótki jeszcze okres czasu.

Zadanie to brzmi; jakimi sposobami zapobiec obecnie niższej cen produktów rolnych, jak to ceny podtrzymać, by ich spadek nie przysporzył szkód zarówno rolnictwu jak i całemu gospodarstwu narodowemu.

Jesteśmy właśnie w przededniu nowej kampanii zbożowej. Dźwięczą kosi i sierpy wśród łąk, żniwa są w pełnym toku. Na rynku wewnętrznym zjawiają się tegoroczne zbiory. A w ślad za tym i tendencja do niższej cen artykułów rolnych.

Pamiętamy, jak to ta niższa w latach „kryzysowych“ pauperyzowała wieś, wy-

tręcała rolnika z rządu odbiorców naszych wyrobów przemysłowych, pozbawiała go samowystarczalności gospodarczej, zmuszała do zadłużania się, uniemożliwiała spleć podatków i innych świadczeń społecznych — słowem odbijała się fatalnie na całokształcie naszego gospodarstwa narodowego.

Przeciwdziałanie temu katastrofalnemu zjawisku na sei. mającemu swe główne źródło w spadku cen płodów rolnych, stało się też jednym z głównych zagadnień, gdy chodziło o „wyjście z kryzysu“ i — jak wiemy — użyte zostały w tym celu różne środki i sposoby.

Obecnie wprawdzie nie przeżywamy już „kryzysowych“ nastrojów i mowy być nie może o raptownych i gwałtownych skokach w dół cen produktów rol-

nyh — jednak nawet nieznaczne zniżki tych cen byłyby objawem wielce niepożądanym i wysawa się konieczność przewidziania temu z całą bezwzględnością.

Dlatego też rząd uruchamia szereg środków gospodarczego oddziaływania na ceny, by przeszkodzić obniżeniu się ich poziomu po nowych zbiorach.

A więc: kredyty rejestrowe i zaliczkowe pod zastaw zboża i bydła, a więc nowe kredyty w przedsiębiorstwach przetwórczych i handlowych pod zastaw artykułów roślinnych, a więc ulgi egzekucyj dla rolników w okresie późniwym, a więc zwroty ceł przy eksporcie produktów roślinnych, a więc uzupełnienie rezerwy aprowizacyjnej przez zakup wielkich partii zboża.

Oczywiście cała ta akcja spada swym ciężarem na fundusze państwowe, na skarb państwa. Planowana w tak wielkim stylu interwencja państwowa w kierunku podtrzymania cen rolnych jest kosztowna i wymaga dodatkowych środków.

To też ustawa, którą właśnie rząd wniósł do parlamentu, zajmuje się zebraniem odpowiednich środków finansowych, by państwo mogło skutecznie oddziaływać na podtrzymanie cen. Odbędzie się to w formie opłaty od maki (żytniej, pszennej i jęczmiennej) oraz od kasz (pszennej i jęczmiennej). Opłata będzie niewielka, maximum 3 zł. od 100 kg. maki a pobierana będzie tylko wówczas, gdyby cena kwintala żyta spadła poniżej 20 zł. (Zaznaczmy dla orientacji, że w tej chwili na giełdzie warszawskiej żyto jest notowane około 21 zł za 100 kg). Opłatę tę uiszczają przedsiębiorstwa przemiału zboża. Jednak nie od maki i kasz, przeznaczonych na eksport jedynie od towaru, idącego na sprzedaż na rynku wewnętrznym. Oczywiście — jak już zaznaczyliśmy — ta opłata będzie śniagana tylko wtedy, gdyby ceny zbóż spadły poniżej 20 zł. za 100 kg. żyta, a służyć mają właśnie na zdobycie środ-

ków finansowych celem skutecznej interwencji przeciw niższym cenom.

Taka jest „idea manewru“ który ma rolnika ochronić przed zbyt niskim poziomem cen, jaki mógłby się ukształtować po nowych zbiorach, o dotknąłby bezwzględnie nie tylko naszą warstwę włościańską, lecz odbił się w swej konsekwencji na wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Bo przecież wiemy: rolnik, wyzbywający się swych produktów po niskiej cenie, przestaje być siłą nabywcza dla produktów miasta, a to pociąga za sobą bardzo poważne następstwa dla przemysłu, rzemiosła, handlu, dla obrotów wewnętrznych, dla stanu zatrudnienia, dla całego świata pracowniczego.

Tym właśnie następstwem trzeba położyć tamę już dziś, gdy na polach dźwieszają sierpy i kosi, pracują żniwiarki i zaprzęgi do stodoł odwożą snopy.

I dlatego też posłowie i senatorowie spędzą jeszcze kilka dni w otolicy, by załatwić sprawę o tak wielkiej doniosłości dla bytu naszego rolnika i dla uchronienia naszego całego gospodarstwa narodowego przed niepożądanymi konsekwencjami niżki cen produktów rolnych.

Z wojny Hiszpańskiej.

Gen. Franco zajął nowych 8 miast.

Na froncie Teruel wojska gen. Franco nacierające na froncie ponad 35 km. szerokości zajęły miasta: Mora de Rubielos, Albuñosa, San Augustin, Harracas, Pina, i Alcala. Natarcie trwa. Na froncie Castellon została zajęta miejscowość Castillo de Villamelefa. Ponadto wojska gen. Franco sforsowały rzekę.

Z wojny japońsko-chińskiej.

Wojna z Chinami jest w Japonii nie-

popularna. Japończycy uważają Chińczyków za braci, wprawdzie zblakanych przez komunizm, ale zawsze braci. Wojna więc w oczach ich i w duszy Japończyków nie ma znamienia wojny narodowej. Jest to wojna pod przymusem.

Dla Japonii zaś wojna jest coraz uciążliwsza gospodarczo.

Obóz wędrowny po Polesiu

Zastęp drużynowych miejscowego Hufca Harcerek, pod kierownictwem hm. Pawłowskiej Zofii zorganizował w br. (czerwiec) obóz wędrowny po Polesiu z bazą wypadową w Pińsku.

Obok zwiedzenia Pińska, jego zabytków kultury i sztuki oraz ośrodków przemysłowych (fabryka zapalek) obóz urządził szereg wycieczek łodziami rzeką Piną do Horodyszcza, wsi katolickiej, której kościół w dobie gnębienia wiary i polskości, przeznaczony przez Moskali na rozbiórkę i sprzedaż cegły, uratowało ziemiaństwo poparte zdecydowaną postawą Poleszaków — Katolików, przez kupno tegoż kościoła i prawny zapis imienny na nazwiska 3 Poleszaków, z których 2 żyje dotąd. Dowód, jak umiał Poleszak waleczyć o swoją religię.

W Horodyszczu pracują wydatnie SS. Urszulanki, między innymi prowadzą również przedszkola.

Z Horodyszcza obóz wrócił do Pińska i zająłomiędzy się ze stosunkami gospodarczymi, ludnościowymi oraz z aktualną sprawą osuszenia Polesia i t. p. wyruszył wzdłuż Piny, Strumienia i Styru do wsi poleskich, dla poznania wymienionych spraw u źródła.

W dalszej wędrówce obóz zwiedził Janów Poleski, miejsce męczeństwa i śmierci św. Andrzeja Boboli.

W ostatnim zaś etapie zorganizowano wycieczkę do Hruszowej, majątku naszej

ADAM NASIELSKI

„SPRZYSIĘZENIE CZARNEGO SMOKA“.

POWIEŚĆ 27

zrozpaczonego białego płaza.

W powietrzu było parno. Gdzieś, w okolicy portu rynekła syrena holownika. Krzak, za którym skrył się Tahashi rzucał skąpy, granatowy cień. Starzec zamknął oczy i zamyślił się nad sytuacją. Jego cel był sprecyzowany: nie dopuścić, aby tajny raport został doreczony. W Madras nie wiedzą o niczym i nie powinni wiedzieć. Od kilkunnastu dni specjalny krążownik przejmując wszelkie depeche przy pomocy aparatu wynalezionego przez kapitana Urupa. Wypadki posuwały się naprzód w tempie przewidzianym. Gdy tylko wszystkie pozycje zostaną obstawione zgodnie z planem sztabu...

Musiął przerwać rozmyślenia, albowiem dwie silne dłonie ścisnęły go za gardło i głos zasyczał mu tuż przy uchu:

— Nie poruszysz się i nie zdążysz krzyknąć, bo cię przekłuję.

Poczuł nagie ostrze na kręgu szyjnym i zniecieruchował. Domyślił się z kim ma do czynienia. Szukał ich — ale oni byli nie uchwytli i o niebo ostrożniejsi od pułkownika i jego agentów.

— Trzymaj go ostrożnie, Ned, żeby nie spadł.

Czuł, że go podnoszą i po kilku mi-

nutach opadł ciężko na samochód, Dick odsunął się grzecznie. Palce na krtni zwolnily uścisk. Mógł przemówić. Trzeba mu przyznać, że nie okazał strachu.

— Nie spodziewałem się pana tak prędko, mister Down.

— O! — Allan uśmiechnął się szczerze. — Poco byśmy w takim razie znajdowali się na wyspie. My zawsze przychodzimy na czas. Zapamiętaj to sobie.

— Czego chcecie?

— Tego samego co ty. I dostaniemy to. Ja nie jestem Morton ani Leroy...

— Nie przechwałaj się — warknął Tahashi — zabij odrazu.

— Mowy nie ma. Nie jesteśmy mordercami. I nie uderzamy bezbronnym niedoświadczonym starców. Wyśmiałeś naszą kulturę, nazywasz się mądrym —

lecz wątpię czy w Europie znalazłbyś się człowiek twego urodzenia i w twoim wieku na stanowisku szpiega.

— Nie jestem szpiegiem. Walczę dla mego kraju.

— Jak? Krwią i żelazem. Chcecie przyjąć do gotowego, zagarnąć dorobek naszej tysiącletniej pracy. Jesteście zaślepieni z głodu i chciwości, pragniecie łatwego zysku. Ale my, biali, umiemy też bronić się, gdy potrzeba... Dość.

Tahashi siedział nieruchomo. Nie przestraszyła go groźba w tonie przeciwnika. Wyciągnął z niej tylko wniosek, że ci ludzie, ta piątka dziwaków o nieprzeciętnych metodach — to ludzie stojący na wysokości zadania. Nie tracą głowy w niebezpieczeństwie.

— Wyjm piszczałkę i daj sygnał odwrotu — rozkazał Allan pewnie.

— Nie zmusicie mnie do tego. Zabij raczej...

— Uwiad starczy — uśmiechnął się przywódca „secret five'u“ pogardliwie. — Skrepuj mu kończyn, Ned, ułóż go jaknajwygodniej. Poradzimy sobie bez jego reżyserii.

Japończyk spojrział na niego z nienawiścią. Allan zauważył to w świetle swej latarki.

— Gdyby spojrzenia mogły zabijać, jak mawiał kolega Wallace... Ostrożnie, Ned. Niech sobie tu poleży. Przypilnujesz go, Dicku. A my wracamy do awantury.

Cicho przebyli dwie wąskie uliczki i przez przechodnią bramę dostali się na teren operacyjny. Panowała tu wciąż niczym nie zmącona cisza. Widocznie podwładni Tahashi'ego nie zauważyli dotychczas jego zniknięcia. Mogli jednak w każdej chwili dostrzec poruszające się cienie. Dlatego trzeba działać szybko.

— Sześciu złotych — mruknął Allan opuszczając swój punkt obserwacyjny na dachu opustoszałej rudery. Stał teraz obok swego milczącego przyjaciela za węglem domu i rozważał jaką użyć metodę...

— Strzelamy? — zapytał Ned krótko.

— Nie. Ci ludzie są żołnierzami i walczą na rozkaz swoich zwierzchników. Nie ponoszą odpowiedzialności za rozkazy „Czarnego Smoka“.

— Dziwna humanitarność, u ciebie.

— Człowiek ma różne nastroje, a zabijanie nie należy do czynności estetycznych. Zaczekaj na mnie. Cdn.

powieściopisarki Marii Rodziewiczówny, która bardzo serdecznie przyjęła Wielkopolanek-Hareerki. Godzinny ten pobyt u wielkiej Polki, był dopełnieniem naszych zdobyczy i starań, podjętych w kierunku poznania Polesia i jego ludu. Jednocześnie, pozwałam sobie w imieniu wszystkich uczestniczek wędrowki, wyrazić p. Marii Rodziewiczównie staropolskie „Bóg zapłać“ — za przyjęcie i opowiedzianą bajkę o współczesnej młodzi.

W drodze powrotnej zwiedziliśmy Horodę, miejsce walk powstańców Romualda Traugutta i wreszcie zmartwione kresem wędrowki, ruszyliśmy w kierunku stacji kolejowej.

1000 osób zwiedza Poznańską Rozgłośnie Polskiego Radia.

Wielkie znaczenie dla popularyzacji radia wśród najszerszych warstw ludności, a zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej mają wycieczki, które zwiedzają studia i urządzenia techniczne rozgłośni Polskiego Radia.

Dzięki tym wycieczkom słuchacze zaznajamiają się z techniką nadawania audycji i warunkami pracy w studiach radiowych. Ostatnio w Związku z zakończeniem roku szkolnego dało się zauważyć wzmoczenie ruchu wycieczkowego w rozgłośniach Polskiego Radia.

Rozgłośnie Poznańska Polskiego Radia odwiedziło w czerwcu 1938 r. ponad 1000 osób, przeważnie młodzieży szkół powszechnych i średnich. Uczestnicy wycieczki poza oprowadzeniem ich po studiach, zaznajomieniem z działaniem mikrofonu, z nadawaniem słuchowisk i t. d. wysłuchali referatów na temat radiofizyki kraju, oraz otrzymali broszury propagandowe. (L)

Dozbrojmy Polskę na Morzu!

Nie ma epidemii pryszczycy wśród ludzi.

Agencja „ISKRA“ dowiaduje się, że podane ostatnio przez prasę informacje o zachorowaniu kilku osób na pryszczycę, a mianowicie: w Tomaszowie Mazowieckim, w Gałowie pow. szamotulskiego i na Rakowiec w Warszawie — nie odpowiadają prawdzie.

W Tomaszowie Mazowieckim u dwójga dzieci chorych rzekomo na pryszczycę, z których jedno zmarło, stwierdzono wrzodziejące zapalenie jelit. Rzekomą pryszczycę u dziecka na Rakowcu okazała się schorzeniem jamy ustnej, nie mającym nic wspólnego z pryszczycą. Chory jakoby na pryszczycę robotnik w Gałowie zmarł — jak się okazuje — na zakażenie krwi.

Co do zanotowania ostatnio w Warszawie zachorowania z objawami pryszczycy i dwa innych wypadków na prowincji — nie można wyciągnąć żadnych wniosków aż do czasu ukończenia badań bakteriologicznych.

Alarmy o przypadkach pryszczycy u ludzi okazały się niezasadnione, bądź jak w ostatnim wypadku — co najmniej przedwczesne. O jakiegokolwiek epidemii pryszczycy wśród ludzi w ogóle nie może być mowy. Wobec jednak istnienia zarazy u bydła — należy przestrzec pewnych warunków higieny. Przede wszystkim nie należy pić mleka w stanie surowym, tą drogą bowiem najczęściej

przenosi się zarazek pryszczycy. Wystarczy jednak mleko przegotować, bądź podgrzać do temperatury 85°C, przy której po jednej minucie zarazek ginie. Mleko przegotowane, czy pasteryzowane jest zupełnie bezpieczne. Na mleko zsiadłe należy również używać mleka pasteryzowanego lub przegotowanego.

Wobec tego, że handel mlekiem jest głównym źródłem przenoszenia pryszczycy, władze wydały jak najsurowsze zarządzenia, których wykonanie uniemożliwia w ogóle przedostawanie się mleka zakażonego na rynek. Mleko z obór zakażonych nie może wyjść poza okręg zakażony bez uprzedniego odkażenia i zbadania przez sieć placówek kontroli sanitarniej. Poza tym w celu zapobieżenia przenoszeniu zarazków przez ludzi wszystkich, którzy mają dostęp do obór zapowietrzonych, podlegają dezynfekcji. Najodpowiedniejszym środkiem dezynfekcyjnym jest zwykły ług sodowy (wodorotlenek sodu), który w małym nawet rozcieńczeniu (1-2%) niszczy zarazki pryszczycy.

Ścisłe wykonanie zarządzeń władz sanitarnych i zachowanie odpowiedniej ostrożności, zwłaszcza przy spożywaniu mleka — daje gwarancję całkowitego bezpieczeństwa.

Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 19. VII. 1938 r. za 100 kg.

Zyto	19,25	20,
Pszonica	25,25	25,75
Jęczmień	15,—	16,75
Owies	17,75	18,25
Mąka żytnia gat. I 0-50%	32,—	33,—
Mąka żytnia gat. I 0-65%	30,50	31,50
M. pszen. g. I 0-56%	41,50	42,50
M. pszen. g. IA 0-65%	38,50	39,50
Otręby żytnie	11,—	12,—
Otręby pszenne	12,25	12,75
Gorzeyca	36,—	38,—
Groch Wiktorja	24,—	26,—
Groch Folgera	24,50	26,—

Giełda bydła.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowań Cen

Woly	70—	72
Buchaje	68—	72
Krowy	70—	74
Jałowice	70—	74
Cielęta	80—	88
Świnie	94—	98
Maciory	76—	88
Owce	50.	— 65

Giełda pieniężna.

z dnia 18. VII. 1938 r.

Na zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy obrotach małych.

Notowania:

Amsterdam	292,35
Bruksela	90,—
Kopenhaga	116 95
Londyn	26,18
Nowy Jork	5,30,88
Nowy Jork-kabel	5,31,—
Paryż	14,72
Praga	18,42
Sztokholm	135,10
Zurych	121,75

Bank Polski płać za:

dolary amerykańskie	5,28,—
dolary kanadyjskie	5,25,—
florency holenderskie	291,35
franki frankouskie	14,52
franki szwajcarskie	121,25

belgi belgijskie	89,75
funtys angielskie	26,09
funtys palestyńskie	25,95
guldeny gdańskie	99,75
korony czeskie	12,—
korony duńskie	116,25
korony norweskie	130,80
korony szwedzkie	134,45
liry włoskie	22,—
marki fińskie	11,30
marki niemieckie	74,—
marki niemieckie srebrne	98,—

Kronika miejscowa.

Miasto buduje łaźnię.

Od szeregu lat dawał się u nas odczuwać brak łaźni krytych zwłaszcza po zlikwidowaniu łaźni w fabryce maszyn. W dodatku statystyka wykazuje w naszym mieście zaledwie 150 łaźniek prywatnych na blisko 15,000 mieszkańców. Proszę sobie wyobrazić jedną wanną na 100 mieszkańców! Smutna cyfra! To też Zarząd Miejski od wielu lat niejednokrotnie roztrząsał na swych zebraniach sprawę łaźni. Niestety sprawa szła zbyt opornie ze względu na wielkie zadłużenie Elektrowni przy której miano pobudować łaźnię, wykorzystując tamże bezużytecznie wypływającą wodę. Elektrownia nasza pobudowana w najdroższym czasie bo w roku 1927 jest zadłużona w wys. 700.000 zł. przy czym roczna obługa długu wynosi 50 000 zł. Tu tkwi tajemnica tak wysokiej u nas ceny prądu. Wreszcie dzięki iniejałtywie burmistrza p. Fenrycha przystąpiono do realizacji zamierzeń i łaźnia będzie gotowa do użytku mieszkańców jeszcze w tym roku. W związku z tą budową zakupiono dla Elektrowni nowoczesny 80 konny motor gazowy, który jest ekonomiejniejszy od ropnych motorów Diesla. Obecnie zakłada się z gazowni rurociąg dostarczony przez inż. Dachowskiego z Poznania przedst. Wspólnoty Interesów. W ten sposób gazownia otrzyma pewien ekwiwalent od Elektrowni za straty poniesione wskutek odebrania pewnej ilości konsumentów. łaźnia będzie miała 3 wanny i 1 natrysk. Urządzenie wnętrza zaprojektowały f-y Hedinger z Poznania i W. Kamiński z Krotoszyń. Projekt budynku wykonał technik miejski p. Żurek, a roboty murarskie powierzono p. Garstce. K.

Z ekranu.

Od środy dn. 20 do wtorku dn. 26 lipca rb. najgenialniejszy aktor filmów sensacyjnych Viktor Mc. Lagin w roli człowieka skazanego na dożywotne więzienie, wspaniałym dramacie o niebywałej akcji i świetnym tempie wydarzeń pod tytułem POWRÓT z PIEKŁA (Nancy Steele zaginęła.) Tragedia człowieka który zbudował swe życie na nienawiści. Porwana córka milionera — fabrykanta broni! Ameryka przystępuje do wojny światowej! Bunt w największym więzieniu amerykańskim Sing — Sing.

Sensacja! Napięcie! Tempo!
Nadprogram: Tygodnik Aktualności Rat

Jesienne Zawody Lekko Atletyczne.

Podaje do wiadomości, że Powiat Komenda WF. i PW. w Krotoszyńszczyźnie w drugiej połowie miesiąca

śnia b. r. na stadionie wojskowym przy dworcu zawody lekko atletyczne dla pań i panów w niżej oznaczonych konkurencjach:

Dla Pań: 1) Bieg 60 mtr., 2) Bieg 100 mtr. 3) Skok w dal, 4) Skok w zwyz, 5) Rzut kulą.

Dla Panów: 1) Biegi 100 mtr, 400 mtr, 800 mtr, 1500 mtr, 5000 mtr. 2) Sztafety 4x100 mtr. i 4x400 mtr. 3) Skok w dal, 4) w zwyz, 5) Rzut kulą, 6) Rzut dyskiem, 7) Rzut oszczepem.

Dokładniejsze dane odnośnie terminu zawodów, sposobu i miejsca zgłoszenia zawodników, oraz opłat za start zostaną podane do wiadomości w terminie późniejszym.

Powiatowy Komendant PW. i WF.

(—) Płonka, porucznik.

Ze sportu.

Dnia 17-go lipca rozegrano na boisku przy dworcu zawody wewnętrzne lekkoatletyczne o mistrzostwo Klubu Sportowego „Befka” w których uzyskano następujące wyniki:

Poza konkursem poraz pierwszy w Krotoszynie odbył się pokazowy bieg 400 m. przez płotki w których startował reprezentant m. Poznania Małeckii z „Warty” Poznańskiej, który uzyskał na tym dystansie 59,3 sek.

Seniorzy: 100 m. 1 Małeckii I 11,3 sek. 2 „Wrzos” 11,7 sek. 3 Minta 11,8 sek. 800 m. 1 Skrzynecki 2,23 min. 2 Kowalczyk. 3000 m. 1 Skrzynecki 10,23 min. 2 Szumny, 3 Kowalczyk. Skok w zwyz: 1 „Wrzos” 1,50 m. 2 Kobylarz 1,50 m. 3 Hejna 1,50 m. Skok w dal 1 Małeckii I 6,51 m. 2 Hejna 6,10 m. 3 Minta 5,76 m. Skok o tyczce 1 „Wrzos” 3,00 m. 2 Małeckii 2,65 m. 3 Piechowiak 2,65 m. Pchnięcie kulą: 1 Minta 10,67 m. 2 Małeckii 10,57 m. 3 Glura. Rzut dyskiem: 1 Małeckii 30,83 2 Minta.

Juniorzy: 60 m. 1 Juszczyk 7,8 sek. 2 Piechowiak 8,4 sek. 3 Głazik. 500 m. 1 Juszczyk 1,23 min. 2 Małeckii II 1 26,1 min. 3 Piechowiak 1,26,2 min. Skok w zwyz 1 Bugajny 1,50 m. 2 Wilimowski 1,50 m. 3 Piechowiak 1,40 m. Skok w dal 1 Bugajny 4,92 m. 2 Piechowiak 4,75 m. 3 Kawski 4,60 m. Rzut dyskiem: 1 Wilimowski 31,03 m. 2 Bugajny 29,20 m. 3 Juszczyk 29,17 m. Pchnięcie kulą: 1 Wilimowski 9,82 m. 2 Juszczyk 9,61 m. 3 Piechowiak 9,39 m. Rzut oszczepem: 1 Bugajny 38,80 m. 2 Juszczyk 33,20 m. 3 Małeckii II 32,50 m.

Osobiste.

Dyrektor b. seminarium nauczycielskiego p. Cz. Karaśkiewicz został zamianowany przez p. Ministra W. R. i O. P. dyrektorem gimnazjum i liceum ogólnokształcącego w Czarnkowie z dniem 1-go

lipca b. r. P. Dyr. Karaśkiewicz pozostaje jeszcze przez miesiąc sierpień w Krotoszynie, aby w ciągu tego miesiąca zdać agendy w ręce nowomianowanego dyrektora liceum pedagogicznego.

Z życia Orląt Z. S.

W ub. tygodniu Orleńta hufca Oddziału Z. S. Krotoszyńscy składali przyrzeczenie. Na tej uroczystości byli obecni prezes Zarządu Pow. Z. S. p. prof. Magdziński i Kmdt. pow. Z. S. p. Kmdt. Straży Granicznej Kapuściński, którzy w serdecznych słowach do orląt przemówili. Uroczystość została urozmaicona śpiewami i deklamacjami.

W dniu dzisiejszym orleńta wyruszą na obóz do Starej Obry, gdzie będą przebywali przez 3 tygodnie pod komendą p. Maćkowiaka.

Loteria L. M. K.

Lista wygranych III. Poznańskiej Loterii Morskiej wylosowanych dnia 11-go lipca 1938 r. znajduje się w Redakcji Krot. Ośrodku Powiat.

Ostre strzelanie Zw. Rez.

Związek Rezerwistów urządza ostre strzelanie w niedzielę dnia 24 lipca od godz. 9-tej do zmroku w Brzozowym Lesie, na które członków uprzejmie zaprasza Zarząd,

Czytelnia Kobiet.

KSK. Oddział Czytelnia Kobiet oraz Bibl. T.C.L. uprasza czytelników o laskawy zwrot książek do soboty, dnia 23 VII. ponieważ Czytelnia przez czas wakacji będzie zamknięta.

Lokal czytelnicy znajduje się obecnie przy ul. Floriańskiej nr. 1.

Pożar w Głuchowie.

W dniu 16 lipca br. o godz. 11 ej wybuchł pożar u chałupnika Piotra Maćkowiaka w Głuchowie. Spalił się dach słomiany na domie mieszkalnym oraz 250 kg owsa, 50 kg pszenicy, 1 para butów i 1 p. trzewików. Strata wyn. około 1500 zł

Koźmin.

— Z POKAZU i ZAKUPU KONI WOJSKOWYCH W KOŹMINIE. W czasie od dnia 14 bm. do dnia 16 bm odbył się na targowicy w Koźminie pokaz i zakup koni wojskowych przez specjalną komisję. Do miejskiej hali sprowadzono ogółem 256 koni z czterech powiatów z których zakupiono 182 konie dla wojska. Podczas premiowania koni niektóre z nich zostały wyróżnione a mianowicie konie z hodowli p. Chelkowskiego z Kuklino-

wa, Dzierżanowa, Lipowca i Rzemiechowa, którzy przedstawili 48 koni, oraz z majątności Czarnysad, Górczki, Bugaja, Dobrzycey, Staniewa i innych. Specjalne nagrody za wzorową pielęgnację konia otrzymali p. p. Musieliński ze Staniewa, Lasehke z Górczek i inni. Po zakończeniu premiowania koni wszystkie konie zakupione dla wojska odesłano do poszczególnych pułków armii polskiej. (I)

— Z URZĘDU STANU CYWILNEGO. W ostatnich dniach Urząd Stanu Cywilnego na obwód miasta Koźmina zanotował następujące dane

Urodzenia: Alfons Marian Kaczmarek syn robotnika, Jakub Wawrzyniec Lewandowicz syn rolnika, Czesław Juszkowski syn robotnika.

Zgony: Marianna Ziętek żona robotnika, Magdalena Ptak żona rolnika.

— KUCHNIA MLECZNA CZYNNĄ. Podaje się wszystkim obywatelom miasta Koźmina do wiadomości że kuchnia mleczna dla biednych niemowląt z dniem 15 bm. została uruchomiona, z czego mogą korzystać najbiedniejsze rodziny z miasta. (L)

— KRADZIEŻ PŁASZCZA. W piątek, dnia 15 lipca w godzinach wieczornych w Koźminie dokonano kradzieży z otwartego samochodu męskiego płaszcza wartości około 800,— zł na szkodę p. dr. H. Buehly z Krotoszyna. Poszkodowany za wykrycie sprawy kradzieży ofiaruje poważne wynagrodzenie. (L)

— DEBIOGÓRA, KRADZIEŻ JĘCZMIENIA. W ubiegłym tygodniu z pola majątności Debiogóra dokonano kradzieży jęczmienia zimowego około 90 kg. Sprawcę kradzieży ujęto, którym okazał się Ludwik Góral zamieszkały w Koźminie. Złodziejowi łup odebrano i zwrócono poszkodowanemu sprawcę zaś skierowano do sądu grodzkiego w Koźminie. (L)

Szan. Publiczności miasta Krotoszyna i okolicy donoszę uprzejmie że uruchomiłem nowy samochód osobowy jako

TAKSÓWKĘ

Zwracam się przeto do Szan. Obyw. z uprzejmą prośbą o łask. poparcie.

Z poważaniem

Henryk Kamiński

KROTOSZYN, Benicka 3.
Tel. 33.

Halo!

Halo!

Restauracja LEŚNICZÓWKA

w Krotoszynie ul. Leśna

Jedynie miejsce wycieczkowe, Restauracja dobrze zaopatrzona w ciepłe i zimne potrawy. Dobrze pielęgnowane wina — wódki i likiery.

Co niedzielę koncert. Tańce na murawie.

Tam przyjemnie i wesoło, zabaw się nasze koło.

Do Leśniczówki zaprasza wszystkich

M. Gąsiorowski
gospodarz

Browar Polski

BROWAR BOJANOWO, został przejęty w ręce polskie i poleca swoje znakomite PIWA jak:

Polski specjal, Piwo jasne i słodowe,

które dostarcza hurtownia piw

WŁADYSŁAW PRYWER

Rynek 14

KROTOSZYN.

Rynek 14

Własna wytwórnia soków i wód mineralnych.

Polecam Piwo Ks. Tyskie — Odleżałe piwo Grodzkie

TOWARY KRÓTKIE

Wszelkie przybory do krawiecczyny

NICI maszynowe „GRZEBIEN“ metr. 200 metr. 1000

NICI D. M. C. do ręcznych robótek, największy wybór

NICI kolorowe maszynowe, wielki asortyment kolorów.

Jedwab maszynowy i dziurkowy sortowane kolory.

ROBÓTKI

NAJWIĘKSZY WYBÓR MODNYCH DAMSKICH GUZIKÓW PO CENACH NAJNIŻSZYCH

PASKI

PARASOLE

POŃCZOCHY

REKAWICZKI

Podszewki korzystnie do ubrań, płaszczy i kostiumów. Podszewki do garniturów i płaszczy.
Kiot — Bek — Atlas — Serge — Alpaka — Satyna — Włósianki.

GUZIKI damskie do sukien, płaszczy i kostiumów

GUZIKI męskie wszelkiego rodzaju jak: rogowe, skórzane i perłowe

GUZIKI patentowe do spodni. Guziki do koszul i kołnierzyków.

Najnowsze klamry do palt i sukien, wielki asortyment kolorów.

Igły - Szpilki - Zatrzaski - Miary - Potniki - Kreda - Taśmy.

Koronki - Hafty - Welony - Woalki - Gazy - Tiule - Wstążki.

AKSAMITKI

Guma bawełniana i jedwabna — sznurowadła — sznury. Włóczka „Trójkąt w kole“ największy asortyment kolorów. Welna do robót ręcznych w wszystkich kolorach i jakościach.

Bawełna - Twasty - Lasety - Frendzle - Korale - Perełki,

WSZELKIE PRZYBORY DO KAPELUSZY DAMSKICH.

TOREBKI

BAZAR W. TYKOCINSKI KROTOSZYŃ
Rynek 27 Tel. 36

Augustyn Pilantz

Krotoszyń

Telefon 125 Rynek 31

**Towary kolonialne
i delikatesy**

Wina - Wódki - Likier.
hurt — — detal

Potrzebna kucharka

od zaraz

Majątek Siejów — poczta Zduny.



Złóż datkę na L.O.P.P.

**Miejskie Gimnazjum Koedukac.
Koźmin**

ma jeszcze miejsca wolne w kl. I. i II.
Egzamin wstępny do kl. I. odbędzie się
1 i 2 września. Młodzież, która ma za-
świadczenie o złożonym egzaminie, może
być przyjęta bez egzaminu.

**OGŁASZAJCIE SIĘ
W KROT. ORĘD. POW.**

Od przeszło **56 lat** poleca i wskazuje jeden drugiemu jako najkorzystniejsze źródło za-
kupu dla Przemysłu, Handlu i Rolnictwa

DROGERIE ŁABĘDZIEM

POD

Rynek 13.

Ludwik Wąsowicz - Krotoszyń

Tel. 129

TUTAJ KUPISZ NAJTANIEJ:

Karbolinum do płotów i farbę urobioną do płotów.

Mydła — Proszki — Sode — Mydła toaletowe — Wody kolońskie — Perlumy — Grzebienie — Szczotki —
Kremy i pudry — Pasty i proszki do zębów — Opakunki do maszyn — Oliwa do centrylug — Oliwa do
maszyn — Smary na osie i t. d. — Oliwa prowaska do sałatek.

Aparaty i przybory fotograficzne.

Farby - Pokosty - Lakiery - Pendzle - Szablony.

Wielki wybór tapet - najnowszych deseni.

Przybory pszczelarskie.